

ta jednakże, gdy mu chciała zarzucić szkaplerz na szyję, usłyszała wielki szum, strygon znikł i już więcej nie niepokoił jej.

W Sulkowicach zaś w jasny dzień zobaczył chłop swego drogą przechodzącego przyjaciela, który przed dwoma tygodniami umarł. Zmarły szedł z przeciwnej strony drogi, a gdy spostrzegł chłopa, skręcił się na prawo i znikł w krzakach.

Jest i u dzieci zabawa, zwana strygoniem.

Dzieci ustawiają się w koło, a jedno z nich udające strygonia, kładzie się w środku koła twarzą do ziemi, zamyka oczy, udając, że śpi. Stojący obchodzą kołem leżącego strygonia, przy czem chórem mówią: „Pierwsza godzina, strygon śpi.; druga godzina, strygon śpi i t. d.; trzecia, czwarta godzina, strygon śpi; aż wreszcie dwunasta godzina, strygon wstaje!” — Dzieci rozbiegają się we wszystkie strony, strygon zrywa się z ziemi i urządza gonitwę za dziećmi, a które z nich pochwyci, prowadzi je na miejsce, gdzie leżał i to zostaje strygoniem, a zabawa trwa dalej.

Zabawa ta powstała zapewne na podstawie wierzeń o strygoniu, których dzieci dość się nasłuchały od służących.

Lud twierdzi, że człowiek, który nie ma zarostu pod pachami rąk, będzie po śmierci strygoniem, również każdy samobójca, dlatego, kto samobójstwem życie zakończy, tego układają w trumnie twarzą do dna, by ludzi po śmierci nie prześladował.

O wisielcach i innych samobójcach jest wierzenie: „Jeżeli w pewnej okolicy wieją bardzo silne wiatry, „dyabli się żenia (wesela)“, bo się musiał ktoś obwiesić. Mieć jakąś rzecz z wisielca, jest talizmanem szczęścia.

Szymon Gonet.



Pieśń ludowa religijna

o odsieczy Wiednia przez Jana III.

W czasie odpustu w Tarnowcu¹⁾ w lipcu r. 1896 śpiewali pątnicy podzieleni na większe lub mniejsze gromadki różne pieśni nabożne. Od jednej takiej gromadki doleciało mię słowo: Sobieski. Zaciekawiony tem, zbliżyłem się do tej gromadki i zapytałem ich, skądby byli i co to za pieśń śpiewają. Odpowiedzieli, że są od

¹⁾ Tarnowiec, wieś w powiecie jasielskim słynna odpustami z powodu cudami słynnej statuy Najśw. Maryi Pauny. Odpusty te odbywają się w dniach 2 i 16 lipca i 8 września.

Dobrzechowa²⁾, że tę pieśń śpiewają u nich po domach. Powie-
dzieli mi również, że tę pieśń sprzedają kramarze w kramach. Ja-
koż na drugi dzień kupiono mi rzeczywiście tę pieśń od kramarzy.
Była ona drukowaną w Krośnie w drukarni W. Lenika, nakładem
Józefa Żdziebłowskiego, zdaje się kramarza z zawodu bez podania
roku. Później wpadła mi do rąk inna edycja tej samej pieśni,
drukowana w drukarni Piza w Tarnowie. Obie te edycje były
równobrzmiące. Zdaje się, że edycja krośnieńska była tylko prze-
drukiem edycji tarnowskiej. O autorze i o czasie powstania nie
pewnego powiedzieć nie można. Najprawdopodobniej powstała
ona w czasie obchodu 300-letniej rocznicy odsieczy Wiednia 1883.
Autorem jej jest pewnie albo jaki organista, albo braciszek za-
konny, lub jaki wieśniak, lub małomieszczanin, lub też nawet
jaki kramarz. Pieśń ta w edycji tarnowskiej bez tytułu, nosi
w edycji krośnieńskiej tytuł: „Pieśń do Matki Boskiej w utrapie-
niu“. W pieśni tej znajdują się różne anachronizmy, których źró-
dło starać się będę w odnośnikach wyjaśnić. Ortografia jest do-
syć poprawna. Odpis wierny opiewa:

O Najświętsza Panienko !
Cóż teraz za lata?
Czyli sądy dzień nastaje,
Czyli koniec świata.

Posłuchajcie, ja was proszę:
O wojnie tureckiej,
Trzysta lat temu minęło,
Jak z królem Sobieskim.

A w niedzielę bardzo rano,
Płynęły okręty³⁾,
Na tym miejscu stanęli,
Gdzie był obraz święty.

A w niedzielę bardzo rano,
Bramy otworzyli,
I do miasta Wiednia,
Turków napuścili.

O Wiedniu nieszczęśliwy !
Już cię teraz mamy,
Już was tu nicht (sic) nie obroni,
Tylko ten nad wami.

Przyjechał basza turecki,
Monstrancę zdjął,
Siedmdziesiąt zakonników,
Pod klasztorem ścieli⁴⁾.

A pannom zakonnicom,
Rżnęli piersi nożami⁵⁾,
A Przenajświętszy Sakrament,
Deptali nogami⁶⁾.

Dzieci bili, przebijali,
Na bagnety brali⁷⁾,
Nieszczęsne matki na to patrzące,
Z żalu umierały.

²⁾ Dobrzechów, wieś kościelna w powiecie strzyżowskim.

³⁾ Zdaje się, że wzmianka o okrętach jest reminiscencją zwycięstwa pod Lepanto (7 października 1571), o którym często kaznodzieje wspominają w uroczystości Matki Boskiej Różańcowej.

⁴⁾ Reminiscencją męczeństwa 49 Dominikanów w Sandomierzu dnia 2 czerwca 1260 r. w kościele św. Jakóba przez Tatarów.

⁵⁾ Reminiscencją męczeństwa św. Agaty.

⁶⁾ Częstokroć zniewagi tej Najśw. Sakram. dopuszczali się w czasie wojen żołnierze luteryscy.

⁷⁾ Reminiscencją rzezi Pragi.

Krew płynęła strumieniami,
Z okien na ulice,
A Turek ze wszystkich stron,
Strzelał w kamienice.

Już wszyscy potworzeni,
Już we krwi stanęli,
A o pomoc Matki Boskiej,
Serdecznie prosili.

I przyjechał król Sobieski,
Do kościoła bierzy (sic),
Upadł przed Najśw. Panną.
Upadł krzyżem leży ⁸⁾.

A w tym (sic) słyszy głos z obrazu,
Powstań na kolana,
A idź sługo najmilszy.
Na Turka pogana.

O powstań królu Sobieski,
Który krzyżem leżysz,
A broń honoru mego,
Niech świat pozna wierzy.

O Najświętsza Panienko,
Wiele tego razy?
Porabali, posiekali,
Twe święte obrazy ⁹⁾.

O Królowo Niebieska,
Jakżeż mam wojować,
Kiedy już słońce zachodzi,
Późno się szykować.

O mówiłam Ja do ciebie,
Że z mojej przyczyny,
Będzie ci słońce świeciło,
Dłużej trzy godziny ¹⁰⁾.

O mówiłam Ja do ciebie,
Żem prosiła Syna,
Że ci będzie słońce świecić,
Zbijesz poganina.

O Najświętsza (sic) Panienko,
Dopomóż (sic) mi sama,
Bo ja już idę wojować,
Na Turka pogana.

I Najświętsza (sic) Panienska,
Sama wojowała,
A o pomoc swego Syna,
Dla wojska błagała.

O Przenajśw. Panienska.
Sama w wojnie była,
Za pomocą swego Syna,
Turków oślepiła.

Zobaczywszy Bóg najwyższy,
Z nieba wysokiego,
Spuścił na nich deszcz kamienny ¹¹⁾;
Wybił do jednego.

Którzy żywi pozostali,
Wzięli rejterować,
Poprzysięgli, że nie przyjdą,
Do Polski wojować.

Pieśń ta, jak się później przekonałem, jest dosyć rozszerzona i prawie w każdej wiosce znajdują się egzemplarze tejże.

⁸⁾ Odnosi się to tak do tego, że Jan Sobieski obchodził kościoły w Krakowie, jak również do tego, że wysłuchał Mszy św. w dniu bitwy.

⁹⁾ Odnosi się to do porąbanego obrazu Najśw. Maryi Panny w Częstochowie.

¹⁰⁾ Reminiscencya z historii biblijnej. Patrz księgi Jozue Roz. 10 wiersz, 12, 13, 14.

¹¹⁾ Legendy chrześcijańskie często wspominają o deszczu kamiennym i o oślepieniu wrogów, szczególnie Turków, Tatarów lub Szwedów.